

DZIECKO JĄKAJĄCE SIĘ W SZKOLE – JAK POMÓC?

artykuł dr Krzysztofa Szamburskiego (logopeda.org.pl)

Dzieci jākające się bardzo różnią się między sobą, ale posiadają także wspólne cechy, bardzo je charakteryzujące. Oto niektóre z nich:

- emocjonalna nadwrażliwość

Dziecko jākające się jest emocjonalnie bardzo wrażliwe. Wszystkie wydarzenia bardzo przeżywa, cechuje je więc nawet nadwrażliwość emocjonalna czy inaczej mówiąc emocjonalne przewrażliwienie, (w klasyfikacjach psychiatrycznych - obniżenie progu pobudliwości emocjonalnej) (Pużyński S./red./,1993). Przejawia się to w różnorodny sposób. „Nadwrażliwiec” lepiej od innych dzieci zapamiętuje sytuacje niesprawiedliwości, która dotyka nie tylko jego ale także inne dzieci czy dorosłych ludzi. Długo o nich rozmyśla a w sprzyjających warunkach próbuje rozmawiać. Jest bardzo uczulony na krzywdę nie tylko innych ludzi ale także zwierząt. Długo, na przykład, pamięta widok rannego zwierzęcia i wypytuje opiekunów czy ono wyzdrowieje. Źle znosi kłótnie, szczególnie bardzo głośne, najbardziej te dotyczące jego rodziny ale także obcych ludzi. Stara się w miarę swoich możliwości przerywać takie zatargi a gdy nie może, próbuje uciec lub w jakiś sposób „nie słyszeć”, że są one kontynuowane. Dziecko jākające się bardzo przeżywa także związane z agresją sytuacje fikcyjne, czytane bajki i inne utwory literackie a także filmy.

- duży poziom lęku
- brak możliwości natychmiastowego powiadomienia o swoich stanach

Problemem dziecka jākającego się jest niemożność natychmiastowego powiadomienia otoczenia o swoich przeżyciach związanych z doznanymi krzywdami czy niesprawiedliwością, która go dotknęła lub której był świadkiem. W takiej chwili dziecko znajduje się w stanie napięcia emocjonalnego i płynność jego mowy jest szczególnie zaburzona. Jeżeli wychowawca nie jest uwrażliwiony na śledzenie stanów emocjonalnych swojego wychowanka, niczego nie zauważy, ponieważ opisywane dziecko pomnie doświadczeń, szybko uczy się, że próby nawiązania werbalnego kontaktu z nauczycielem w stanie, w jakim znajduje się w chwili skrzywdzenia, są bardzo ograniczone. Wie, że wtedy bardzo się jąka, inni uczniowie mu przeszkadzają, nauczyciel jest niecierpliwy i z wyjaśnień nic nie wyniknie. Pozostanie tylko niesmak i poczucie bezsilności.

- stres wywołany trudnościami w przekazywaniu wiedzy lub dzielenia się swoimi przeżyciami czy przemyśleniami

Zjawisko podobne do poprzedniego, ale różniące się zakresem. Każdy człowiek ma lub przynajmniej miewa ochotę na dzielenie się swoimi spostrzeżeniami i przeżyciami z innymi ludźmi. Przebywanie w gronie innych osób, bez względu na to, w jakim są wieku, wiąże się z ciągłą wymianą informacji o własnym stanie czy zewnętrznym świecie. Dzieci jākające się mają z tym przekazywaniem ogromne problemy. Dlatego często w sytuacjach poza zajęciowych pozostają poza grupą. Często też dochodzi do sytuacji, że wiedzą na jakiś temat więcej niż ich koledzy. Nie są w stanie tej wiedzy przekazać, gdy dyskusja ma charakter spontaniczny. Zostają wyprzedzeni przez innych uczniów, nawet gdy ich własne wiadomości są bardziej obszerne, czy gdy są przekonani, że posiadają informacje bardziej precyzyjne niż inne dzieci. Niemożność zaistnienia jest dla nich wielkim problemem. Osoby nie mające tego

typu przeżyć nie zdają sobie nawet sprawy ze skali tych trudności i ich emocjonalnych konsekwencji. Dorosłe jękające się osoby często mówią o tym, jak wielkim problemem była i często jest dla nich w dalszym ciągu niemożność zaistnienia, poinformowania, zwrócenia uwagi czy ripostowania w sytuacjach, w których w ich ocenie taka szansa była ale zawiniło ich jękanie.

- reagowanie agresją fizyczną lub przeniesienie reakcji w odpowiedzi na agresję werbalną innych uczniów

Ma związek z poprzednimi i następnymi cechami charakterystycznymi dziecka jękającego się. Często takie dziecko przejawia zachowania agresywne. Nieświadomi jego problemów wychowawcy przypisują mu duży poziom agresywności. Ich opinia często przyjmuje niesprawiedliwy osąd: nie dość, że się jęka, to jest jeszcze krnąbrne i agresywne zarówno w stosunku do innych uczniów jak i nauczycieli. A w rzeczywistości jękający się uczeń reaguje agresywnie, ponieważ charakterystyczne dla niego trudności werbalnej komunikacji przerastają możliwości ich pokonania. Każdy wrażliwy nauczyciel zauważy, że jękające się dziecko doświadcza przejawów lekceważenia lub agresji słownej od innych uczniów. Często nie jest w stanie werbalnie, i do tego w sposób adekwatny, zareagować. Specyficznym dla jękania zjawiskiem jest w wielu przypadkach brak płynności mówienia podczas przeżywania gniewu. Dzieje się tak, ponieważ, jak pisano wyżej, objawy jękania związane są z lękiem a nie z gniewem. Przeżywając stan złości, nasze dziecko staje się często bardziej elokwentne, ku zdumieniu nie tylko odbiorców ale samego siebie. Werbalna agresywność może więc zostać wyuczona. Tak więc nasze dziecko ma szereg powodów, aby zachowywać się agresywnie. Zarazem bywa, że jest to agresja przeniesiona, to znaczy nie skierowana bezpośrednio na osobę będącą jej źródłem, ale na obiekt w jakiś sposób z nią związany. To może być poplamienie zeszytu agresora, schowanie mu jakiegoś przedmiotu, a nawet „odegranie się” na jego słabszym rodzeństwie. Często takie zachowanie uznane zostaje przez otoczenie jako świadczące o złośliwości. A tak naprawdę, jest to jedyny sposób, żeby poradzić sobie z emocjonalnymi napięciami, które przeżywa podmiot.

- duża zmienność liczby niepełnych wypowiedzi w zależności od sytuacji

Jedną z charakterystycznych cech jękania jest zmienność jego objawów. Zmieniają się same objawy. Zwiększa się lub zmniejsza poziom powtórzeń czy przedłużeń, pojawiają się i znikają embolofrazje czy zwroty opóźniające, opiekunowie dostrzegają u dziecka nowe tiki i współruchy, które też mają charakter dynamiczny, jednego dnia są, potem zanikają, żeby znowu po jakimś czasie spokoju powrócić. Dotyczy to także, a może przede wszystkim, liczby objawów czyli natężenia jękania. Rodzice często informują o okresach płynnego mówienia, po których często niespodziewanie pojawia się kryzys. Podobnie przedstawia się mowa ucznia w szkole. Niektórzy nauczyciele nie potrafią zrozumieć, jak to się dzieje, że uczeń jednego dnia jęka się więcej a drugiego mniej. Dziwi ich także, że w czasie odpowiedzi nie jest w stanie wypowiedzieć słowa, rozmawia natomiast całkiem swobodnie z kolegami podczas przerwy a nawet potrafi się pokłócić i wtedy też bywa wszystko w porządku. Nie chcą zrozumieć, że właśnie tak przebiega jękanie. Dziecko jękające szczególnie intensywnie i negatywnie przyjmuje kary za oszukiwanie. Wynikają one stąd, że niektórzy nauczyciele stwierdzają: „jękasz się, kiedy masz odpowiadać, na przerwie słyszałam, że mówisz całkiem dobrze”. Uczeń z reguły nie ma żadnych szans, aby wytłumaczyć, jaki jest charakter jego trudności, potrzebna staje się interwencja rodziców. Wydaje się, że najwyższa pora, aby sytuacje takie nie miały już miejsca. Wiedza o jękaniu staje się coraz bardziej popularna, jest nie do pomyślenia, aby podstawowych informacji nie posiadali nauczyciele .

- poczucie pokrzywdzenia

U jękającego się ucznia bardzo szybko kształtuje się poczucie bycia gorszym na tle klasy. Często:

- nie jest on w stanie przekazywać swojej wiedzy.
- jest niedoceniany z tego powodu przez nauczycieli.
- nie potrafi nawiązywać dobrych relacji z kolegami, jest odbierany jako mało komunikatywny czy wręcz arogancki lub agresywny

U dziecka szybciej lub wolniej pojawia poczucie nie docenienia i krzywdy. Odczucia te powodują wystąpienie dalszych reperkusji. Jedną z najważniejszych jest narastający strach lub lęk przed szkołą. O strachu przed szkołą mówimy w sytuacji, gdy dziecko informuje wprost, że nie lubi czy boi się szkoły, ponieważ ... i w tym miejscu wymienia całkiem racjonalne argumenty, dlaczego do tej szkoły nie chce uczęszczać, na przykład: dzieci mnie przezywają, pani mnie nie broni i nie potrafi mi pomóc, wiem lepiej i więcej niż inne dzieci, ale nie potrafię tego wypowiedzieć. O lęku mówimy wtedy, gdy dziecko „na poziomie” świadomym szkołę akceptuje ale znajduje różne powody, dla których nie może w danym dniu tam pojawić się czy w ogóle chodzić. Mogą to być różne „tłumaczenia” np.: ponieważ nie odrobiłem lekcji, nie lubię pani, nudzi mi się, bądź objawy, na przykład: jest mi niedobrze, mam rozwolnienie czy jękam się.

- rezygnacja

Uczniowie jękający się, gdy pozbawieni są wsparcia ze strony nauczycieli czy szerszej dorosłych pręcej czy później godzą się ze swoją sytuacją kogoś gorszego, niekomunikatywnego i schodzą na margines klasowego życia. Spada ich motywacja do starania się, aby pokazać się z jak najlepszej strony. Uczą się funkcjonowania przy minimalnym wysiłku, bo nie widzą sensu działania „na wysokich obrotach”, ponieważ niewiele to daje. Zdumiewające jest, że nawet nauczyciele tak zwanych przedmiotów „ściśle” obniżają jękającym się uczniom oceny za brak aktywności, mimo że sami przyznają, iż ci ostatni dorównują a nawet przewyższają swoich płynnie mówiących kolegów pod względem posiadanej wiedzy. Okazywanie rezygnacji powoduje często powstanie „błędnego koła”. Pojawiają się opinie, że nie dość iż uczeń jęka się i nie jest aktywny, to jeszcze jest minimalistą i nie stara się być dobrym. Taka opinia jeszcze bardziej przekonuje naszego ucznia, że nie ma żadnych szans, aby zaistnieć w szkole w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

Rola nauczyciela - wychowawcy w postępowaniu z uczniem jękającym się we współczesnej szkole jest coraz trudniejsza.

- dyskretna opieka i wsparcie

Uczeń, który jęka się wymaga specjalnego traktowania. Ale absolutnie nie wynika z tego, że ma mieć poczucie, iż ma mniejszy zakres obowiązków niż jego koledzy. Nie powinno się dopuścić do tego, żeby wyrobił sobie takie przekonanie, ponieważ z wielu względów jest to dla niego bardzo niebezpieczne. Z jednej strony, może dojść do wniosku, że nie musi się starać. Gdy ktoś jest traktowany „ulgowo”, szybko przyzwyczajają się do bardzo wygodnej sytuacji, że brak aktywności nie wiąże się z negatywną oceną. Następny krok jest łatwy do przewidzenia, rośnie przekonanie, że nie ma potrzeby starać się, czy nawet, w skrajnych przypadkach nie ma potrzeby robić czegokolwiek, bo i tak jakoś to będzie. Nie ma mowy

o sukcesach, ale można z powodzeniem funkcjonować jako uczeń, przy minimalnym wysiłku wkładanym ze swojej strony. W rozmowach z takimi osobami daje się nawet często odczuć gorycz wynikającą z przekonania, że ich ambicje i wynikająca z nich chęć zaistnienia w klasie w charakterze dobrze przygotowanego ucznia, nie spełniają się. Gdy, na przykład, sprawdzane są prace domowe, na których jakość fakt jękania się nie ma żadnego wpływu, uczniowie jękający się otrzymują adekwatne oceny do swoich wiadomości ale często nauczyciele nie akcentują czy może inaczej nie uwydatniają swoich ocen na publicznym forum. Najlepsi są ci wychowankowie, którzy aktywni są werbalnie, czyli zgłaszający się do odpowiedzi. Z drugiej strony należy zdawać sobie sprawę, że inni podopieczni są świetnymi obserwatorami i natychmiast zauważają, że ich kolega czy koleżanka ma specjalne względy i nie jest pytany czy pytana na lekcjach. Najczęściej występującą reakcją jest gniew skierowany na, ich zdaniem, faworyzowanego klasowego kolegę. Często obserwator z zewnątrz (w tym nauczyciel a nawet wychowawca) nie jest w stanie zrozumieć, dlaczego jękająca się osoba jest dyskryminowana. Jedną z przyczyn jest z całą pewnością jej statut kogoś „nie odpytywanego”

Dlatego bardzo ważne jest: skłanianie ucznia do brania aktywnego udziału w lekcjach i wszystkich szkolnych przedsięwzięciach. Nauczyciel powinien skłaniać jękającego się ucznia do werbalnej aktywności. Należy to robić w sposób delikatny, czyli proponować a nie wymuszać odzywiania się, ale z drugiej strony warto być konsekwentnym i ponawiać próby. Bardzo często nauczyciele podejmują kilka prób włączenia ucznia do rozmowy czy odpytują go, potem rezygnują widząc oznaki jego bezradności czy słysząc intensywne jękanie się. Twierdzą potem, że nie chcą skrzywdzić dziecka. Oczywiście w takich obawach jest dużo racji. Dlatego też nauczyciele muszą posiadać pewną wiedzę na temat jękania a przede wszystkim umiejętność radzenia sobie w różnych nietypowych sytuacjach, współpraca w tym zakresie z pedagogiem szkolnym i miarę możliwości logopedą i psychologiem poradnianym. Specjalistami, którzy powinni być włączeni w proces przystosowania jękającego się ucznia do szkolnego życia jest szkolny pedagog i poradniany psycholog. Powinni oni z założenia posiadać większą wiedzę, doświadczenia i umiejętności w radzeniu sobie z problemami przeżywanymi przez wychowanków, którzy posiadają jakieś specyficzne problemy, do których zalicza się przecież jękanie. Ich pomoc wskazana jest z wielu względów.

- przeciwdziałanie krzywdzeniu dziecka przez innych uczniów

Dzieci jękające są nadwrażliwe czy też przewrażliwione emocjonalnie. Bolą je szczególnie sytuacje, gdy inni je przedrzeźniają. Zjawiska naśladowania jękania w celu dokuczenia koledze nie da się całkowicie wyeliminować. Warto jednak próbować przeciwdziałać. Należy podkreślić, że wychowawca powinien swoim wychowankom przedstawić swój „dekalog wartości”, które są bezdyskusyjne. Oznacza to, że pewne zachowania uczniów nie są przez niego absolutnie tolerowane. I jeśli pojawią się, spotkają się z całą pewnością z określonymi konsekwencjami. Można powiedzieć, że wychowawca powinien określić dla uczniów (i siebie) nieprzekraczalne granice. To, czy będą takie normy przestrzegane zależy od wielu czynników, o których piszę w innych miejscach. Młodzi ludzie szybko uczą się, co im wolno a czego nie. Uczą się także, jak unikać przykrych następstw zakazanych czy nie aprobowanych przez wychowawców zachowań. I jeśli wychowawca bezwzględnie napiętnuje takie zachowanie i uczniowie będą pewni, że następnym razem będzie podobnie, prawdopodobieństwo nagannych czynów z całą pewnością spadnie. Oczywiście, wychowawca musi, jeśli zajdzie taka potrzeba, ściśle współpracować z innymi nauczycielami, dyrektorem placówki a także z rodzicami. Nie może dochodzić do sytuacji, że podejście różnych osób biorących udział w procesie wychowawczym, ma różny charakter.

- uczenie uczniów, jak zachowywać się w kontakcie z jękającym się kolegą

Wspomniano już, że osoby mówiące płynnie często nie wiedzą, jak zachować się w stosunku do jękającej się osoby. Warto, aby nauczyciele posiadali na ten temat konkretną wiedzę i przekazywali ją uczniom. Oto kilka wskazówek:

- nigdy nie należy ponaglać jękającego się ucznia. Atmosfera pośpiechu (fachowo nazywa się to stresem komunikacyjnym), pogarsza tylko sytuację. Prawie wszyscy ludzie, gdy są zmuszani do pośpiechu, tracą wątek wypowiedzi, a ludzi jękających się dotyczy to szczególnie.
- należy w rozmowie z jękającym się uczniem przybrać postawę spokoju. Zalecenie to jest bardzo ogólne i zależy od konkretnej sytuacji. Jękający się uczeń musi być przekonany, że zostanie wysłuchany. Słuchający może zaproponować, aby gdzieś usiąść albo odsunąć się od zgiełku czy wejść do spokojniejszego pomieszczenia. Gdy ktoś, bardziej elokwentny przerwie, słuchacz powinien spokojnie ale zdecydowanie wyjaśnić, iż jest w tej chwili zajęty i będzie do dyspozycji, gdy zakończy rozmowę. Takie zachowania będą przykładem dla innych uczniów, którzy także nauczą się wysłuchiwanie jękającego się kolegi czy koleżanki. Sprawę można poruszyć na lekcji wychowawczej i wtedy udzielić wskazówek, jak się w wyżej opisanych sytuacjach zachować.
- w żadnym wypadku nie powinno się pomagać w wypowiedzi, na przykład poprzez jej dokończenie. Najczęściej jękająca się osoba nie może przerwać rozpoczętej kwestii. Zjawisko to leży w naturze jękania. Naturalną reakcją słuchacza jest udzielenie pomocy i dopowiedzenie do końca tego, co w jego mniemaniu miało być powiedziane. Doprowadza to nie płynnie mówiącą osobę do rozpacz. Zdaje sobie w takich przypadkach, że szczególnie nasileniem, sprawę ze swojej przypadłości i bezradności. Udzielone wsparcie uznaje najczęściej nie jako pomoc ale pewnego rodzaju poniżenie. Dzieje się tak mimo zupełnie innych intencji słuchacza. Dlatego należy uczyć swoich wychowanków okazywania w takich przypadkach powściągliwości i umiejętności spokojnego wysłuchania wypowiadającego się kolegi czy koleżanki.